

Stefan Zabierowski
Uniwersytet Śląski
zabierowski@tlen.pl

Conrad i Warszawa

Conrad and Warsaw

Abstract: The aim of the article is to present the relation of the English writer of Polish origin Joseph Conrad-Korzeniowski to Warsaw. Poland's capital played a special role in Conrad's childhood. The boy accompanied his parents, who organized conspiracy, before the outbreak of the 1863 Rising, and he had to witness his father's imprisonment and trial, and later, together with his parents, go into exile to Vologda. That stay in Warsaw was a traumatic experience for the boy and later it was reflected in Conrad's writing. The paper also describes two other stays in Warsaw (in 1890 and 1893), when Conrad was already a citizen of Britain, Navy captain and beginning writer. The whole is concluded by presenting Warsaw as the main centre of editing and researching Conrad's writing.

Keywords: Joseph Conrad, Warsaw, history of Poland under Partitions

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest prezentacja związków angielskiego pisarza polskiego pochodzenia Josepha Conrada-Korzeniowskiego z Warszawą. Stolica Polski odegrała szczególną rolę w dzieciństwie Conrada. Chłopak towarzyszył rodzicom, organizatorom konspiracji, przed wybuchem powstania w 1863 roku i musiał przeżyć uwięzienie ojca, proces sądowy, a później wraz z zesłanymi rodzicami znalazł się w Wołogdzie. Ówczesny pobyt w Warszawie był dla dziecka traumatycznym doświadczeniem i później znalazł odzwierciedlenie w twórczości. Przedstawione są dwa inne warszawskie pobyty Conrada, wówczas już obywatela brytyjskiego, kapitana marynarki i początkującego pisarza, w latach 1890 i 1893. Całość zamyka prezentacja Warszawy jako głównego polskiego ośrodka edycji dzieł Conrada i badań nad jego twórczością.

Słowa kluczowe: Joseph Conrad, Warszawa, historia Polski pod zaborami

1

Miastem polskim, któremu przypadła dość istotna rola w kształtowaniu się biografii i poglądów Josepha Conrada-Korzeniowskiego, była Warszawa. Z tym wszelako, że jeżeli chodzi o pobyt Conrada w innych polskich miastach – w Krakowie czy Lwowie – mamy stosunkowo dużo informacji, natomiast pobyt w Warszawie musi być rekonstruowany niczym mozaika z kamyczków z wielu rozproszonych danych. Przyszły pisarz angielski, a wówczas niespełna 4-letni chłopiec, przybył wraz z matką do Warszawy w początku października 1861 roku, by dołączyć do ojca, Apolla Korzeniowskiego, który od maja 1861 roku przebywał w stolicy i zamieszkiwał w lokalu przy ulicy Nowy Świat 45¹. Apollo był jednym z organizatorów antyrosyjskiej konspiracji. Tak o ówczesnych poczynaniach konspiracyjnych językiem ezopowym pisał Bolesław Prus, opisując na kartach *Lalki* burzliwą młodość Stanisława Wokulskiego:

– Zaczekaj pan – przerwał radca. – Przerzucił się, ale nie do galanterii, tylko do Szkoły Przygotowawczej, a potem do Szkoły Głównej, rozumie pan?... Zachciało mu się być uczonym!...

Ajent począł chwiać głową w sposób oznaczający zdziwienie.

– Istna heca! – rzekł. – I skąd mu to przyszło?

– No stąd! Zwyczajnie – stosunki z Akademią Medyczną, ze Szkołą Sztuk Pięknych... Wtedy wszystkim paliło się we łbach, a on nie chciał być gorszym od innych. (...) Gotował wraz z innymi piwo, które do dziś dnia pijemy, i sam w rezultacie oparł się aż gdzieś koło Irukucka².

Zaś tak o ówczesnej działalności Apolla Korzeniowskiego pisze biograf Conrada:

Nowsze badania wykazały, że Korzeniowski był „najpoważniejszym działaczem” Czerwonych w okresie przed 1862 rokiem. (...) Przewodził młodzieży ze Szkoły Sztuk Pięknych i Gimnazjum Realnego, organizował rocznicowe obchody unii lubelskiej (12 sierpnia) i horodelskiej (10 października), agitował, wydawał broszury polityczne³.

Fragment Warszawy, a właściwie wnętrza warszawskiej kamienicy przy ulicy Nowy Świat, napotkamy w autobiograficznym tomie *Ze wspomnień*, a dokładniej w otwierającej ten tom przedmowie *Od autora* z roku 1919. Zawarte są tam ważne wspomnienia dotyczące życiorysu ojca Conrada, Apolla Korzeniowskiego. Czytamy w tej przedmowie:

¹ Por. Z. Najder, *Życie Josepha Conrada-Korzeniowskiego*, t. 1, Lublin 2006, s. 36–40.

² B. Prus, *Lalka*, oprac. J. Bachórz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 12–17.

³ Z. Najder, dz. cyt., t. 1, s. 39.

Przypomniano także polityczną działalność ojca; kilku współczesnych mu ludzi – jego kolegów w pracy zmierzającej do utrzymania w narodzie niezłomnej nadziei na przyszłą niepodległość – ogłosiło po dojściu do starości wspomnienia, w których rola odegrana przez ojca została ujawniona po raz pierwszy. Dowiedziałem się wówczas o faktach z jego życia zupełnie mi nieznanymi, faktach, które poza grupą wtajemniczonych mogły być wiadome tylko jednej osobie – mojej matce. I tak z tomu pośmiertnych wspomnień odnoszących się do tych gorzkich lat dowiedziałem się, że pierwotnym zamiarem tajnego Komitetu Narodowego było zorganizować opór moralny przeciwko wzmózonemu uciskowi rosyjskiemu i że projekt ten wyszedł od ojca, a pierwsze zebrania Komitetu odbywały się w naszym mieszkaniu w Warszawie; pamiętam z tego mieszkania tylko jeden pokój, biały i szkarłatny, prawdopodobnie salon. Były tam sklepione drzwi – najwyższe, jakie sobie można wyobrazić. Dokąd prowadziły, pozostaje dla mnie tajemnicą; lecz po dziś dzień nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wszystko to było olbrzymich rozmiarów i że postacie ukazujące się i znikające w tej niezmiernej przestrzeni przerastały wzrostem ludzi, których spotykałem w późniejszym życiu. Pamiętam wśród nich moją matkę, bliższą mi od innych postaci, ubraną w czerń narodowej żałoby, noszonej wbrew okrutnym zakazom policji⁴.

Można powiedzieć, że opis salonu i jego gości w mieszkaniu przy ul. Nowy Świat 45, gdyż tam zamieszkali Ewelina i Apollo Korzeniowscy, ma zarazem charakter realistyczny i symboliczny. Bowiem z perspektywy małego dziecka każdy dorosły jest olbrzymem. Ale określenie to ma też charakter symboliczny – organizatorzy walki o niepodległość Polski byli także wielcy moralnie i tak ich postrzegał Conrad do końca życia. Lokal przy Nowym Świecie stał się centrum polskiej konspiracji. Wedle zeznań Romana Rogińskiego, złożonych przed rosyjską komisją śledczą, urzędującą w Cytadeli Warszawskiej, sprawy przedstawiały się następująco:

17 paździer[nika] [1861 roku – przyp. S.Z.] byłem u Strojnowskiego dla dowiedzenia [się], co i jak radzono. U Strojnowskiego zastałem Szachowskiego, Sikorskiego, Wereszczyńskiego Juliana i dowiedziałem się, iż wybrano trzech członków do Komitetu tworzenia organizacji, a mianowicie Korzeniowskiego Apolla (lub Napoleona – on wywieziony do Permu), Głowackiego, studenta z Kijow[skiego] Uniwersytetu i Chmielińskiego Ignacego. Postanowionym było: rozdzielić pracę Komitetu na trzy części, a mianowicie organizacja miast pod względem przygotowania sprzyjęzonych powierzona została Chmielińskiemu, kasa i korespondencja Korzeniowskiemu, a wydział wojskowy Głowackiemu⁵.

⁴ J. Conrad, *Ze wspomnień*, tłum. A. Zagórska, Warszawa 1976, s. 11–12.

⁵ R. Rogiński *powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, przygotował do druku S. Kieniewicz, Warszawa 1983, s. 27.

Jak z owych zeznań wynika, Apollonowi Korzeniowskiemu przypadła istotna rola w organizacji podziemia, z czego Conrad, jak można sądzić z tekstu *Ze wspomnień*, nie w pełni zdawał sobie sprawę. Bowiem organizacji spiskowej nie chodziło jedynie o opór moralny, lecz o walkę zbrojną z rosyjskim zaborcą celem odzyskania niepodległości Polski⁶. Wydaje się, że w taki sposób opisując działalność Apollona Korzeniowskiego, Conrad opierał się na informacjach zawartych w broszurze przyjaciela Korzeniowskich, Stefana Buszczyńskiego, który pisał:

Korzeniowski zaś rozpoczął czynne życie w Warszawie i wszelkich dołożył starań, aby nieprzyjazne partie pojednać. Zjednałszy sobie powszechne zaufanie, wywierał wielki wpływ na najruchliwszą część ludności, wszystkich powstrzymując od zamiarów zbrojnego wybuchu, lecz zagrzewając do jednomyślnego, wytrwałego oporu. W tym celu założył Komitet centralny (...). Najusilniej dążył do tego, aby za pośrednictwem dziennikarstwa ześrodkować w Warszawie cały umysłowy ruch wszystkich prowincji polskich i tym sposobem ogółowi nadać jeden kierunek na podstawie narodowych praw, Polsce przynależnych⁷.

Że Conrad broszurę Buszczyńskiego znał, świadczy informacja zawarta w liście do Kazimierza Waliszewskiego, który przygotowywał obszerny artykuł o Conradzie dla prasy francuskiej. Conrad informował adresata: „Pan Stefan Buszczyński (literat znany w swoim czasie) napisał krótki życiorys jego [tzn. Apolla Korzeniowskiego – przyp. S.Z.], pt. *Mało znany poeta*”⁸. Niestety, zamiary te nie zostały zrealizowane. W nocy z 20 na 21 października Apollo Korzeniowski został aresztowany i uwięziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Okoliczności aresztowania męża przywołała Ewa Korzeniowska w liście do przyjaciół, Antoniego i Ludwika Pietkiewiczów. Zanotowała: „Apolka wzięto d. 20 oktobra o godzinie pół do pierwszej po północy. Czuwaliśmy oboje jeszcze, on pisząc, ja czytając. W sześć minut po odezwaniu się dzwonka już go w domu nie było”⁹. Nieco dokładniej, choć nie powołując się na stosowne świadectwa, okoliczności aresztowania Apolla przedstawia francuski biograf Conrada, Georges Jean-Aubry: „W nocy z pierwszego na drugiego listopada do domu wtargnęli żandarmi, ku wielkiemu przerażeniu dziecka zrewidowali całe mieszkanie i zabrali Apolla Korzeniowskiego do Cytadeli”¹⁰.

⁶ Por. komentarz Z. Najdera i J.H. Stape’a [w:] J. Conrad, *Notatnik osobisty. Ze wspomnień*, tłum. H. Pustuła-Lewicka, Warszawa 2014, s. 270, przypis 16.

⁷ [S. Buszczyński], *Mało znany poeta, stanowisko jego przed ostatnim powstaniem, wygnanie i śmierć*, Kraków 1870, s. 36–37.

⁸ J. Conrad do K. Waliszewskiego [w:] *Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego. Dokumenty rodzinne, listy, wspomnienia*, red. Z. Najder, J. Skolik, tłum. H. Najder, t. 2, Lublin 2006, s. 74.

⁹ E. Korzeniowska do A. i L. Pietkiewiczów, 19 listopada 1861 [w:] *Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego...*, dz. cyt., t. 1, s. 133.

¹⁰ G. Jean-Aubry, *Życie Conrada*, tłum. M. Kornilowiczówna, Warszawa 1958, s. 20.

Nie wiemy, jak reagował mały Konrad na sceny rozgrywające się w domu, ale nie ulega wątpliwości, że były to dla dziecka doznania traumatyczne. A to jeszcze nie koniec. W tym samym liście Korzeniowska informowała przyjaciół:

Jeżdżę co dzień do Cytadeli po wieści o zdrowiu [Apolla – przyp. S.Z.], które mi ustnie udzielają; parę razy na tydzień wożę potrzebne zapasy jadła i bielizny, a co dni 10 mam prawo oddać na ręce cytaadelowej cenzury słów kilka i tą samą drogą w kilka dni później odpowiedź odbieram.

Co rana u żelaznej bramy Cytadeli zastaję tłumy kobiet tym samym, co ja, zajętych. Stoimy tak często dzień cały na deszczu i chłodzie oczekując kartki, wieści, słowa, bez którego czasem odjechać przychodzi. Raz dla rozgrzania i rozrywki obrachowałyśmy się wszystkie: było nas dwieście kilkadziesiąt, a te zastępy co dzień liczniejsze¹¹.

Wiele wskazuje na to, że przynajmniej w niektórych tych wyprawach towarzyszył matce Konradek. Na zdjęciu przesłanym babci Teofili Bobrowskiej ze zesłania w Wołogdzie mały wnuczek pisał na odwrotnej stronie: „Kochanej Babuni, która mi pomogła biednemu tatkowi ciastka do więzienia posyłać, wnuczek, Polak-katolik i szlachcic KONRAD”¹². Kiedy indziej pisał w liście do filozofa, Wincentego Lutosławskiego: „Ojciec mój uwięziony był w Cytadeli Warszawskiej i w dziedzińcu tejże Cytadeli – charakterystyczne [dla – przyp. S.Z.] narodu naszego – zaczynają się moje dziecięce wspomnienia”¹³.

Do Warszawy bowiem przybyła matka Ewy, a teściowa Apolla, Teofila Bobrowska, chcąc pomóc córce i wnukowi w trudnej sytuacji, a także szukać dojścia do władz rosyjskich¹⁴. To właśnie mamie i babci towarzyszył Konradek, odwiedzając ojca w Cytadeli Warszawskiej. Apollo był przesłuchiwany przez władze rosyjskie, które opierały się na przejętych listach Ewy, wysyłanych do Apolla z Żytomierza i Terechowy. Powiedzmy szczerze – oskarżyciele rosyjscy na szczęście nie zdawali sobie sprawy z prawdziwej roli Apolla w konspiracji. Jak pisał współczesny historyk, Jerzy Zdrada:

To pewne, że Korzeniowski powędrował za kraty nie za utworzenie Komitetu Ruchu – ten fakt pozostał tajny. Nie była to wyspa organizacji, lecz oczyszczanie Warszawy z elementów wysoce podejrzanych, by tym skuteczniej wprowadzać porządek stanu wojennego¹⁵.

¹¹ E. Korzeniowska do A. i L. Pietkiewiczów..., dz. cyt., s. 134.

¹² Z. Najder, dz. cyt., t. 1, s. 46.

¹³ J. Conrad do W. Lutosławskiego, 9 czerwca 1897 [w:] *Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego...*, dz. cyt., t. 2, s. 40.

¹⁴ Por. G. Jean-Aubry, dz. cyt., s. 22.

¹⁵ J. Zdrada, *Pomiędzy szyderstwem i rozpaczą*, „Rzeczpospolita”, 28.02.2007.

Według sumariusza akt Stałej Komisji Śledczej Apollo Korzeniowski został oskarżony:

1. Że utrzymywał bliskie stosunki z uczniami warszawskiego Gimnazjum Realnego, Leonem Frankowskim i Kazimierzem Sikorskim i Szkoły Sztuk Pięknych, Szachowskim, Wojciechem Gliksem i innymi, którzy, działając pod jego przewodnictwem i według jego wskazówek, stanowili coś w rodzaju komitetu pod nazwą „Czerwonych Mierosławskiego”, który w całości przeciwstawiał się wyborom do warszawskiej Rady Miejskiej.
2. Że przy współudziale uczniów Szkoły Sztuk Pięknych i Gimnazjum Realnego był główną przyczyną awantur ulicznych na ulicy Miodowej w cukierni Wedla.
3. Że był autorem mandatu o połączeniu Litwy z Polską i przestępczej proklamacji pod tytułem *Narodzie baczość*.
4. Że przebywając przed przyjazdem do Warszawy w m. Żytomierz, organizował tam w czerwcu 1861 roku modlitwy za zabitych w Warszawie przez Rosjan podczas manifestacji politycznych, a żona jego przypinała żałobne kokardy¹⁶.

Ostatecznie w dniu 27 kwietnia / 9 maja sąd rosyjski postanowił: „Nakazano wysłać Korzeniowskiego i jego żonę na pobyt w m. Perm, pod surowy nadzór policji”¹⁷. Tak więc pierwszy pobyt w Warszawie skończył się dla młodego Konradka tragicznie. Nie chcąc rozstawać się z synkiem, rodzice zabrali go ze sobą na zesłanie. Z tym że w trakcie podróży miejsce zesłania zmieniono z Permu na Wołogdę, położoną na północy Rosji, za kołem polarnym.

2

Conrad-Korzeniowski odwiedził po raz wtóry Warszawę dopiero po prawie trzydziestu latach, gdyż w roku 1890. W jego biografii w tym czasie zaszło wiele istotnych zmian – przeszedł wszystkie stopnie marynarskie, najpierw w marynarce francuskiej, potem w angielskiej: od zwyczajnego marynarza do kapitana. Dyplom Kapitana Zwyczajnego Brytyjskiej Marynarki Handlowej otrzymał 11 listopada roku 1886. Uzyskał też obywatelstwo Wielkiej Brytanii (1886) i został zwolniony z poddaństwa rosyjskiego (1889). Te ostatnie poczynania były warunkiem koniecznym bezpiecznego pobytu na ziemiach zaboru rosyjskiego, w tym odwiedzin wuja Tadeusza Bobrowskiego w Kazimierówce. Wuj Bobrowski pisał do siostrzeńca wiosną 1886 roku:

¹⁶ Śledztwo i wyrok w sprawie Apolla i Ewy Korzeniowskich [w:] *Conrad wśród swoich. Listy. Dokumenty. Wspomnienia*, oprac., wstęp, przypisy Z. Najder, Warszawa 1996, s. 83.

¹⁷ Tamże, s. 84.

pomysł na serjo Panie Bracie o examenie na kapitana i o naturalizacji, jako o ostatecznych punktach Twojej kariery – przy których stoję. Patent kapitański i naturalizacja, a później rób Pan sobie co, i jak, Ci się podobać rzewnie będzie – staremu Wujowi pozostanie tylko chyba cieszyć się Twemi pomysłami i pomyślnością, jeżeli pierwsze, drugą sprowadzą? Co daj Boże¹⁸.

I rzecz bodaj najważniejsza – Conrad rozpoczął twórczość literacką. W jesieni roku 1889 zaczął pisać pierwszą swoją powieść – *Szaleństwo Almayera*. Tak owo wydarzenie w kodzie poetyckim przedstawił Antoni Słonimski:

W Londynie na Bessborough Gardens

Powiedział nagle:

„Może to pani zebrać ze stołu”.

(Była to pusta filiżanka,

Talerz z resztkami bekonu,

Marmolady trochę i grzanka.)

Na pustym stole

Wyglądził arkusz papieru

Wahając się długo,

Wpół po francusku,

Na wpół po polsku myśląc

Pierwsze słowo nakreślił:

THE

[.....]

I wypłynął na ocean szeroki

Mowy anglosaskiej

Tam gdzie się jawią

Te litery trzy:

THE¹⁹.

Conrad przybył do Warszawy 9 lub 10 lutego 1890 roku. Wydaje się, że w dawnej stolicy Polski chciał załatwić interesy literackie i rodzinne. Odwiedził redakcję dziennika „Słowo”, ale nie zastał Mścisława Godlewskiego, który – po Henryku Sienkiewiczu – pełnił funkcję redaktora naczelnego²⁰. Kiedy indziej zaś wspomni:

¹⁸ T. Bobrowski do K. Korzeniowskiego, 24 marca / 5 kwietnia 1886 [w:] *Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego...*, dz. cyt., t. 1, s. 351.

¹⁹ A. Słonimski, *Conrad* [w:] tegoż, *Wiersze*, Warszawa 1974, s. 107–108.

²⁰ A. Busza, *Conrad Polish Literary Background and Some Illustrations of the Influence of Polish Literature on His Work*, „Antemurale” (Romae-Londinii) 1966, t. 10, s. 185.

Jedliśmy obiad w nielicznym, dobranym kółku, a rozmowa była niezmiernie ożywiona i toczyła się na wszystkie możliwe tematy, od łowów na grubego zwierzca w Afryce aż do ostatniego poematu, który się ukazał w bardzo modernistycznym przeglądzie, wydawanym przez najmłodszych i popieranym przez najwytworniejsze towarzystwo²¹.

Zdaniem Tymona Terleckiego: „Być może chodzi tu o »Życie« warszawskie (wychodziło do r. 1891) i o poemat Langego *Pogrzeb Shelleya* (ukazał się w r. 1890 i z wielu względów mógł Conrada zainteresować)»²². Cóż, można dodać, że cały czas w tej podróży towarzyszył Conradowi rękopis *Szaleństwa Almayera*. Pobyt w Warszawie stał się też zapewne okazją do spotkania ze stryjczynym bratem, Stanisławem Bobrowskim, studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego²³.

Trzeci raz prawdopodobnie (choć rzecz nie jest całkiem jasna) Conrad odwiedził Warszawę w roku 1893, znowu w drodze do Kazimierówki, majątku wuja Bobrowskiego. Zapewne wówczas spotkał się z polskimi studentami. Tak o tym pisał w liście do swego angielskiego przyjaciela Roberta Bontine Cunnigham Grahama: „Kiedy byłem 5 lat temu w Polsce, udało mi się nawiązać kontakt z młodzieżą na Uniwersytecie Warszawskim; prawilem im kazania i wymyślałem im za socjaldemokratyczne skłonności»²⁴. Być może jedną z przyczyn takiego zachowania się Conrada były losy jego kuzyna Stanisława Bobrowskiego. Tak o nich pisał wuj Tadeusz:

Nie pomnę, czy Ci pisałem, że biedny chłopczyśko został przyaresztowany 3/15 styczn[ia]. b.r. pod zarzutem jakiejś politycznej, a raczej socjalnej propagandy i dotąd pod kluczem w Cytadeli Warszawskiej zostaje – Widzi mi się: że to wprost sprawa nieupoważnionego nauczania rzemieślników. Nic nadto, ale ponieważ ma zabarwienie narodowościowe staje się skomplikowana, wedle wyjątkowej ad hoc procedury prowadzi się – tajnie, i wyjątkową karę ściągnąć na biedaka może łamiąc terazniejszość że, bo był już na ukończeniu uniwersytetu – a razem z nią i przyszłość może całą?²⁵

²¹ J. Conrad, *Ze wspomnień*, dz. cyt., s. 45.

²² T. Terlecki, *Conrad w kulturze polskiej* [w:] *Conrad żywy*, red. W. Tarnawski, Londyn 1957, s. 108.

²³ Por. Z. Najder, dz. cyt., t. 1, s. 210.

²⁴ J. Conrad do R.B. Cunnigham Grahama, 8 lutego 1899 [w:] J. Conrad, *Listy*, wyb., oprac. Z. Najder, tłum. H. Carroll-Najder, Warszawa 1968, s. 158.

²⁵ T. Bobrowski do K. Korzeniowskiego, 2/14 maja 1892 [w:] *Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego...*, dz. cyt., t. 1, s. 441.

3

I jeszcze jedno. Wedle wiarygodnych świadectw pod koniec życia Joseph Conrad-Korzeniowski zastanawiał się poważnie nad powrotem na stałe do Polski. Pisała jego żona, Jessie Conrad:

najskrytszym marzeniem Józefa Conrada było pod koniec życia powrócić do Polski. Jest to jednak najszczęsza prawda. Często rozmawialiśmy o tym projekcie w ciągu ostatnich miesięcy życia mojego męża. Jak tylko John urządziłby się tak, aby zapewnić sobie samodzielną egzystencję, my starzy po podziale naszego dobytku, którego nie moglibyśmy ze sobą zabrać, między obu chłopców, mieliśmy powrócić do uciążliwego przezeń kraju²⁶.

Jednym z miejsc docelowych miała być Warszawa. Wspominała goszcząca w domu Conradów w roku 1923 Hanna Peretiatkowicz:

Zainteresowania pisarza zahaczały o powszednie, rzec można, prozaiczne strony życia w kraju. Mniej więcej: w jakiej cenie są kilkupokojowe mieszkania w stolicy? Czy łatwo o dobrą służącą? Czy taniej mieszkać na przedmieściach? A życie w Krakowie? A jak jest na wsi polskiej?²⁷

Niestety, śmierć Conrada w dniu 3 sierpnia 1924 położyła kres realizacji tych planów.

4

Związki Conrada z Warszawą przybrały jeszcze inną postać. To właśnie Warszawa stała się głównym polskim miejscem edycji utworów Conrada-Korzeniowskiego, a także pogłębionej refleksji nad jego twórczością. I tak pierwsza przetłumaczona (przez Marię Gąsiorowską) na język polski powieść Conrada *An Outcast of the Islands* ukazała się pod tytułem *Wyrzutek* w warszawskim „Tygodniku Romansów i Powieści” w roku 1897²⁸. Zaś w roku 1904 wydany został w Warszawie *Lord Jim* w przekładzie Emilii Węśławskiej. To właśnie przedstawicielowi warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” udzielił Conrad wiosną 1914 roku wywiadu, w którym padły szczególnie ważne dla czytelnika polskiego stwierdzenia. Conrad bowiem wyznał:

²⁶ J. Conrad, *Józef Conrad*, tłum. W. Nałęcz-Korzeniowska, Kraków 1959, s. 391.

²⁷ H. Peretiatkowicz, *Powrót do Conrada* [w:] *Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego...*, dz. cyt., t. 2, s. 299.

²⁸ Por. A. Adamowicz-Pośpiech, *Seria w przekładzie. Polskie warianty prozy Josepha Conrada*, Katowice 2013, s. 50.

Angielscy krytycy – wszak istotnie jestem pisarzem angielskim – mówiąc o mnie zawsze dodają, że jest we mnie coś niezrozumiałego, niepojętego, nieuchwytnego. Wy jedni to nieuchwytno uchwycić możecie, niepojęte pojąć. **To jest polskość.** Polskość, którą wzięłem do dzieł swoich przez Mickiewicza i Słowackiego. Pana Tadeusza ojciec czytał mi głośno i mnie czytać kazał głośno. Wolałem Konrada Wallenroda, Grażynę. Później wolałem Słowackiego. Wicie, dlaczego Słowackiego? Il est l'ame de toute la Pologne, lui²⁹.

W dwudziestoleciu międzywojennym Warszawa stała się miejscem edycji zarówno pojedynczych utworów Conrada, jak i inicjatyw wydań zbiorowych. Były to w latach 1923–1926 *Pisma wybrane* – inicjatywa wydawnictwa „Ignis”, zaś w latach 1928–1939 *Pisma zbiorowe Josepha Conrada* – przedsięwzięcie oficyny Dom Książki Polskiej. Oba wydania zbiorowe poprzedzi przedmową Stefan Żeromski.

W okresie powojennym największym wydawcą Conrada stał się Państwowy Instytut Wydawniczy w Warszawie. Instytut ten patronował dwóm ważnym seriom wydawniczym – *Z pism Josepha Conrada* (1956–1970) oraz największemu w tym czasie polskiemu i światowemu dokonaniu edytorskiemu, którym były *Dziela Josepha Conrada*, pod redakcją i ze wstępem Zdzisława Najdera (1972–1974).

Warszawa okazała się też ważnym miejscem refleksji krytycznej i naukowej nad pisarstwem Josepha Conrada. Mianowicie *Lord Jim* doczekał się entuzjastycznej recenzji na łamach elitarniej „Chimery”³⁰. W dwudziestoleciu międzywojennym głównymi promotorami twórczości Conrada byli pisarze Stefan Żeromski, Maria Dąbrowska, a także poeci grupy „Skamander”. Czołowe ówczesne pisma kulturalne: „Wiadomości Literackie”, „Pion” i „Prosto z Mostu”, poświęcały pisarstwu Conrada na swych łamach wiele miejsca. W Warszawie mieszkała i pracowała najwybitniejsza tłumaczka Conrada i jego kuzynka, Aniela Zagórska. Jej zasługi w popularyzacji Conrada w Polsce trudno przecenić. Jednak bodaj najważniejszym warszawskim dokonaniem były wykłady o Conradzie w roku akademickim 1933/1934 na Uniwersytecie Warszawskim, a później conradowska monografia, profesora Józefa Ujejskiego. Wspominała jedna z ówczesnych studentek:

Silna indywidualność profesora spłotła się wtedy ściśle z osobowością omawianego przezeń pisarza. Słuchałam jak zaczarowana myśląc, że oto wielki człowiek mówi nam o człowieku genialnym. Nie jedna zresztą. Wielka aula uniwersytecka, gdzie odbywały się te conradowskie wykłady, była nabita studentami po brzegi. Wisieli

²⁹ M. Dąbrowski, *Rozmowa z J. Conradem* [w:] M. Dąbrowska, *Szkice o Conradzie*, wstęp, red., przypisy E. Korzeniewska, Warszawa 1974, s. 44.

³⁰ Włast [M. Komornicka], „*Lord Jim*” przez Conrada (K. Korzeniowski), „Chimera” 1905, t. 9, s. 333–334.

nawet na framugach okiennych. Profesor mówił cicho, bardzo spokojnie, bez żadnej afektacji. Wydawało się, że zapas słów, którymi operuje, ma raczej oszczędny, nie używał żadnych efektów, nie starał się wywoływać wrażenia. A mimo to, a może właśnie dlatego, Conrad żył między nami cały ten rok akademicki, przez który trwały wykłady³¹.

Największym dokonaniem naukowym Ujejskiego była jego monumentalizująca monografia *O Konradzie Korzeniowskim* (1937), która stała się jednocześnie największym sukcesem polskiej conradystyki w międzywojennym dwudziestolecu. Monografia ta przetłumaczona została w roku 1939 na język francuski. Oprócz Ujejskiego działali na terenie Warszawy jeszcze inni conradycy – Rafał Marceli Blüth, Ludwik Fryde czy Bolesław Miciński. Wybuch wojny i okupacja hitlerowska nie przerwały naukowych badań nad pisarstwem Conrada. Na tajnym Uniwersytecie Warszawskim profesor Waław Borowy w roku akademickim 1941/1942 miał wykład na temat „Sztuka powieściopisarska. Jej przykłady w twórczości J. Conrada”³².

Po zakończeniu II wojny światowej to właśnie Warszawa była miejscem, w którym Maria Dąbrowska toczyła zasadniczy spór z Janem Kotttem na temat źródeł i roli etyki Conrada i jej oddziaływania na ethos Armii Krajowej³³. Okazał się to – w istocie rzeczy – jeden z najważniejszych sporów ideowych i literackich w zaraniu PRL-u.

Klimat sprzyjający zainteresowaniu twórczością Conrada pojawił się w Polsce po przemianach października 1956 roku. Kluczowe znaczenie miał rok 1957 – setna rocznica urodzin pisarza. Wszystkie wychodzące w stolicy pisma literackie – „Nowa Kultura”, „Przegląd Kulturalny” czy „Twórczość” – poświęciły Conradowi wiele miejsca. W Warszawie po raz pierwszy odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem sędziwego badacza Conrada Richarda Curle’a. Na plon tych przedsięwzięć nie trzeba było długo czekać. Warszawskie oficyny wydały wiele pozycji poświęconych Conradowi-Korzeniowskiemu. Były to w porządku chronologicznym: Marii Dąbrowskiej *Szki-ce o Conradzie* (1959), Róży Jabłkowskiej *Joseph Conrad Korzeniowski* (1964), Zdzisława Najdera *Nad Conradem* (1965) czy Barbary Kocówny *Polskość Conrada* (1967).

Kolejnym ważnym etapem stymulującym zainteresowanie twórcą angielskim stał się zorganizowany przez Związek Literatów Polskich w roku 1974 w Domu Literatury na Krakowskim Przedmieściu „Dzień Conrada”, poprze-

³¹ M. Młynarska [M. Tarnawska], *Lord Jim w powstaniu warszawskim* [w:] *Conrad żywy*, dz. cyt., s. 264.

³² *Z kronik uniwersyteckich* [w:] *Z dziejów polonistyki warszawskiej*, red. J. Kulczycka-Saloni [i in.], Warszawa 1964, s. 96.

³³ S. Zabierowski, *Polskie spory o Conrada w latach 1945–1948*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1974, t. 12, s. 177–203.

dzony odsłonięciem tablicy pamiątkowej na budynku przy ulicy Nowy Świat 45. Lata siedemdziesiąte to dobry okres warszawskiej conradystyki, w której całkiem wyjątkowa rola przypadła Zdzisławowi Najderowi. Oprócz edycji *Dzieł Conrada* przygotował ten badacz cenną antologię *Conrad w oczach krytyki światowej* (1974). Nieco wcześniej ukazały się ważne pozycje rozmiłowanego w autorze *Jądra ciemności* pisarza Andrzeja Brauna *Conrad – dotknięcie Wschodu* (1970) i *Śladami Conrada* (1972). Na uwagę zasługują też, zredagowane przez Różę Jabłkowską, materiały z konferencji conradowskiej w Warszawie, Krakowie i Gdańsku: *Joseph Conrad Colloquy in Poland* (1975) oraz *Joseph Conrad Conference in Poland* (1979). Wymienić również należy książkę Michała Komara *Piektło Conrada* (1978). Zamyka ten okres biografia Barbary Koc *Conrad* (1978), a jego ukoronowanie stanowi imponująca biografia pióra Zdzisława Najdera *Życie Conrada-Korzeniowskiego* (1980). Lata osiemdziesiąte, szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego, zahamowały studia conradowskie, ale ich nie przekreśliły. Na wymienienie zasługują prace warszawskich pisarzy z pokolenia akowskiego – Andrzeja Brauna *Kreacja Costaguany* (1989) oraz wydany pośmiertnie zbiór esejów Leszka Proroka *Inicjacje conradowskie* (1987).

Odzyskanie przez Polskę pełnej suwerenności przyczyniło się także do wzrostu zainteresowania biografią i twórczością Conrada-Korzeniowskiego. Pojawiły się utwory i materiały, które w PRL-u były niedostępne ze względów cenzuralnych. Najder przygotował dla PIW-u dwa ważne opracowania – *Joseph Conrad, Szkice polityczne* (1996) i *Conrad wśród swoich. Listy. Dokumenty. Wspomnienia* (1996). Wystąpiła nowa generacja badaczy, która działała w licznych ośrodkach, także poza Warszawą. Najdonioślejszym jednak wydarzeniem był ogłoszony w 150. rocznicę urodzin pisarza „Rok Josepha Conrada-Korzeniowskiego”, organizowany przez Instytut Adama Mickiewicza, nad którym protektorat objął Prezydent Rzeczypospolitej. Jego inauguracja nastąpiła na Zamku Królewskim w Warszawie w 2007 roku.

Tym akcentem kończymy nasze rozważania. Conrad-Korzeniowski był w polskiej stolicy krótko. Jako dziecko kilka miesięcy, jako kapitan marynarki angielskiej i początkujący pisarz – kilka dni. Niemniej to właśnie warszawskie środowiska intelektualne i artystyczne okazały się najważniejszym ośrodkiem promocji zainteresowań dziełami tego angielskiego pisarza. Bez ich dokonań wizerunek Conrada w Polsce byłby inny – o wiele uboższy.

Bibliografia

- Adamowicz-Pośpiech A., *Seria w przekładzie. Polskie warianty prozy Josepha Conrada*, Katowice 2013.
- Busza A., *Conrad Polish Literary Background and Some Illustrations of the Influence of Polish Literature on His Work*, „Antemurale” (Romae-Londinii) 1966, t. 10.

- [Buszczyński S.], *Mało znany poeta, stanowisko jego przed ostatnim powstaniem, wygnanie i śmierć*, Kraków 1870.
- Conrad J., *Józef Conrad*, tłum. W. Nałęcz-Korzeniowska, Kraków 1959.
- Conrad J., *Listy*, wyb., oprac. Z. Najder, tłum. H. Carroll-Najder, Warszawa 1968.
- Conrad J., *Notatnik osobisty. Ze wspomnień*, tłum. H. Pustuła-Lewicka, Warszawa 2014.
- Conrad J., *Ze wspomnień*, tłum. A. Zagórska, Warszawa 1976.
- Conrad wśród swoich. Listy. Dokumenty. Wspomnienia*, oprac., wstęp, przypisy Z. Najder, Warszawa 1996.
- Conrad żywy*, red. W. Tarnawski, Londyn 1957.
- Dąbrowski M., *Rozmowa z J. Conradem* [w:] M. Dąbrowska, *Szkice o Conradzie*, wstęp, red., przypisy E. Korzeniewska, Warszawa 1974.
- Jean-Aubry G., *Życie Conrada*, tłum. M. Kornilowiczówna, Warszawa 1958.
- Najder Z., *Życie Josepha Conrada-Korzeniowskiego*, t. 1, 2, Lublin 2006.
- Polskie zaplecze Josepha Conrada Korzeniowskiego. Dokumenty rodzinne, listy, wspomnienia*, t. 1, 2, red. Z. Najder, J. Skolik, tłum. H. Najder, Lublin 2006.
- Prus B., *Lalka*, oprac. J. Bachórz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- R. Rogiński *powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, przygotował do druku S. Kieniewicz, Warszawa 1983.
- Słonimski A., *Conrad* [w:] tegoż, *Wiersze*, Warszawa 1974.
- Włast [M. Komornicka], „*Lord Jim*” przez *Conrada (K. Korzeniowskiego)*, „Chimera” 1905, t. 9.
- Z dziejów polonistyki warszawskiej*, red. J. Kulczycka-Saloni [i in.], Warszawa 1964.
- Zabierowski S., *Polskie spory o Conrada w latach 1945–1948*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1974, t. 12, s. 177–203.
- Zdrada J., *Pomiędzy sztyrdem i rozpaczą*, „Rzeczpospolita”, 28.02.2007.